

## SPIS TREŚCI

Wstęp.....	5
------------	---

### Część I. WEJŚCIA

1. Wejścia na wysokości jednego.....	10
2. Wejścia kolorem czterokartowym.....	17
3. Założenia.....	24
4. Wejścia na poziomie dwóch.....	27
5. Wejścia po licytacji obu przeciwników.....	34
6. Quiz.....	74

### Część II. ODPOWIEDZI NA WEJŚCIA

7. Odpowiedzi na wejście na wysokości jednego.....	88
8. Uzgodnienie koloru partnera po pasie prawego przeciwnika.....	129
9. Uzgodnienie koloru partnera gdy prawy przeciwnik licytuje.....	141
10. Po wejściu partnera na wysokości dwóch.....	160
11. 1BA i 2BA w odpowiedzi na wejście partnera.....	170
12. Kontra odpowiedź.....	174
13. Kolor przeciwnika, dalsza licytacja wchodzącego..	209
14. Odpowiedzi na wejścia, przykładowe sekwencje...	219

**Część III. DALSZY LICYTACJA**

15. Rebidy wchodzącego.....	232
16. Licytacja po podniesieniu naszego wejścia przez partnera.....	282
17. Licytacja po otwarciu 1BA z prawej.....	290
18. Metody nowoczesne.....	294

## Wstęp

Grając na maksy ze swoim ulubionym partnerem podnosicie taką oto rękę – zwyczajnego jedenastaka.

♠ W 10 7	W założeniach niekorzystnych partner otwiera 1♣,
♥ K W 9 8	a prawy przeciwnik pasuje. Odpowiadacie 1♥, które
♦ D 8 6 3	partner podnosi do 2♥. Skonstatowawszy, że wasza
♣ A 2	ręka nie wystarcza do zapowiedzenia końcówki, ale

na inwit z pewnością się nadaje, licytujecie 2BA.

Partner zmyka w 3♥, wskazując minimum, ale potwierdzając uzupełnienie czterokartowe. Bez dodatkowych nadwyżek pasujecie, wychodząc z założenia, że na maksy nie opłaca się dopychać wątpliwych końcówek.

Łatwe rozdanie? Owszem. W każdym okrażeniu mieliście w zanadrzu użyteczną i wygodną odzywkę. Wraz z partnerem dysponowaliście wystarczającą przestrzenią, by dokładnie opisać swoje ręce i w oparciu o to podjąć odpowiednią decyzję. Dobra robota.

A teraz zacznijmy od początku. Partner otwiera 1♣, jak poprzednio, ale tym razem prawy przeciwnik wchodzi 1♠.

*Co teraz?*

Założmy na chwilę, że nie gracie kontram negatywnymi. Jakie macie możliwości?

Skontrolować karnie nie możecie – wasze piki są na to za słabe.

Nie wolno wam też zająć bez atutu bez zatrzymania pikowego.

Pozostaje więc 2♥ lub 2♦. Obie te odzywki są jednak dalekie od doskonałości. Partner będzie oczekiwał koloru pięciokartowego albo przynajmniej znacznie lepszej czwórki. Ale nawet zakładając, że potraficie przejść do porządku dziennego nad tymi niedostatkami, co powiecie, jeśli partner podniesie was do poziomu trzech? Będziecie wiedzieli, co robić? Bardzo trudne.

Weźmy pod uwagę słabszą rękę, taką jak ta:

♠ D 10 3  
♥ K 8 7 6 5  
♦ D 9 2  
♣ 4 3

W założeniach obie przed partner otwiera 1♦. Po pasie z prawej odpowiadamy 1♥. Ręka nienadzwyczajna, więc jeśli partner nie wykaże większych aspiracji, ograniczymy się do częściówki. Przy dobrej karcie partnera końcówka jest jednak wciąż możliwa.

Odpowiedź 1♥ stanowi dobry wstęp do wszystkich możliwych scenariuszy. Ponownie, łatwe rozdanie.

A gdyby prawy przeciwnik, zamiast pasować, wszedł 2♣?

1♦ 2♣ ?

Jesteśmy w kropce.

Pas grozi zaprzepaszczeniem kontraktu kierowego lub ewentualnie karowego. 2♥ znacznie zawyżyłoby z kolei wartość naszej karty, a 2♦ wymaga lepszych kar i niesie ryzyko zgubienia kierów. Koszmar.

*Czy jest na to rada?*

Posługując się kontrą negatywną, dwa powyższe rozdania można rozwiązać następująco:

1♣ 1♠ ?

♠ W 10 7  
♥ K W 9 8  
♦ D 8 6 3  
♣ A 2

Idealna ręka na kontrę negatywną. Mamy cztery karty w kolorze nie licytowanym i wystarczającą siłę, by zabezpieczyć się przed niekorzystnymi układami. Przy takiej sile nic nam właściwie nie grozi, ale partner może mieć opory przed zgłoszeniem kierów z

koloru typu ♥7642. Ponadto, mogą wystąpić pewne trudności ze zlokalizowaniem zatrzymania pikowego, a i wówczas trzeba będzie zdecydować, jak wysoko grać. To wszystko nie jest wcale takie proste. Ale kontra negatywna bez wątpienia pomaga – z pewnością lepsze to, niż nic.

A jak sprawdziłaby się ta konwencja w drugim przykładzie, po wejściu 2♣?

1♦ 2♣ ?

♠ D 10 3  
♥ K 8 7 6 5  
♦ D 9 2  
♣ 4 3

Nie najlepiej. Nie chcielibyśmy przecież, żeby partner zgłosił po naszej kontrze 2♣ albo, co gorsza, 3♣ lub 4♣. Liczycie po cichu, że partner zalicytuje kiery albo powtórzy kara. Ale wiecie równie dobrze jak ja, że często usłyszycie w tej sekwencji

odzywkę w piki. Zbyt często, by uznać kontrę za rozwiązanie tego problemu. Co zatem jest owym rozwiązaniem? Nic. Wejście 2♣ postawiło nas przed trudnym wyborem.

Czyżbym próbował zniechęcić was do używania kontry negatywnej? Skądże znowu! Próbuję wam tylko uświadomić, jak bardzo komplikuje się proste rozdanie po wejściu przeciwników do licytacji.

Zauważcie, że w obu przypadkach wejście uniemożliwiło nam odpowiedź na poziomie jednego, którą dalibyśmy w sekwencji jednostronnej. W ten sposób zasób informacji, które wymienilibyśmy bez interwencji, zmniejszył się przynajmniej o połowę. Proste i zabójczo skuteczne.

Jeśli gotowi jesteście przyznać, że wejścia przeciwników poważnie utrudniły wam licytację tych typowych rąk, nie ma powodu wątpić, że takich samych kłopotów przysporzą przeciwnikom wasze wejścia.

Zareczam, że tak się właśnie stanie.

### **Dlaczego warto wchodzić?**

Istnieje po temu kilka dobrych powodów.

1. Możemy wylicytować wychodzącą częściówkę albo nawet końcówkę.
2. Możemy naprowadzić partnera na dobry wist.
3. Możemy przepchnąć przeciwników zbyt wysoko i sporo na tym zarobić.
4. Możemy znaleźć opłacalną obronę.
5. Możemy spowodować, że przeciwnicy źle ocenią potencjał swoich rąk i nie dograją końcówki czy gry premiowej. Albo wyłądują w niewychodzącej końcówce czy grze premiowej. Albo zagrają w zły kolor. Kropka.

Wszystkie powyższe argumenty są znane i nie wymagają rozwijania. Zatrzymałem się dłużej na tych dwóch przykładach po to, by uwypuklić tę konkretną zaletę wchodzenia do licytacji. Wejścia naprawdę bardzo uprzykrzają życie stronie otwierającej.

Mam zamiar omówić wszystkie sytuacje, w których, wedle mojej oceny, należy wchodzić do licytacji na pozycji bezpośredniej. Zrobię to za pośrednictwem przykładów, bo zasady ogólne nie sprawdzają się w dziedzinie licytacji obronnej. Nie oznacza to, że w ogóle w nie nie wierzę. Tu po prostu nie działają.

Następnie przedstawię strukturę odpowiedzi na wejście partnera.

Od czasu do czasu przeprowadzę rozróżnienie między grą na impy i na maksy.

### **Kilka słów o tej książce**

Jak pewnie wiecie, Overcalls (Wejścia) ukazały się najpierw w latach osiemdziesiątych. Była to pierwsza książka na ten temat, wcześniej traktowany tylko zdawkowo. A już o odpowiedziach na wejścia w ogóle się nie pisało. Wejścia otworzyły nowy rozdział w teorii licytacji. Podobne nadzieje żywię wobec obecnej wersji tej książki, choć od pierwszego wydania upłynęło już sporo czasu. Jakkolwiek większość pierwotnego materiału nie straciła na aktualności, było tam trochę błędów w ocenie i niedoskonałości technicznych. Starłem się je wyeliminować poprzez zmianę niektórych rozwiązań, wprowadzenie dodatkowych przykładów i całkiem nowego materiału. W większej części książki posługuję się podstawowymi metodami licytacji dwustronnej, a nowym rozwiązaniem w tym zakresie poświęcam osobny rozdział.